

## Czy wyrok był sprawiedliwy i czy mógł być inny?

Wyrok bez kary więziennej dla policjanta Abbate, który pobił naszą rodaczkę, Karolinę Obrycką wywołał protesty w mediach tak polskich jak i amerykańskich. Wszyscy są równie oburzeni jak mógł zapaść taki wyrok i co zrobić by zmienić nawet teraz tak niesprawiedliwy wyrok!. Słusznie, to jest bardzo niesprawiedliwy i bulwersujący wyrok. Zatanawia mnie natomiast fakt, że dopiero teraz jesteśmy tak oburzeni i tak dopiero teraz widzimy niesprawiedliwość wyroku, i dlaczego dopiero teraz odruchowo reagujemy na zapadły już wyrok. Wtedy, może odpowiedzmy sobie na pytania: Czy można było zrobić coś wcześniej a nie teraz, tak aby zapadł na Abbate wyrok kary więziennej?, Co można zrobić dziś w tej mierze?, i jak należy nam postępować aby w przyszłości uniknąć podobnych niespodzianek?.

Wpierw należy zrozumieć, że sprawiedliwość przychodzi za cenę a czasami nawet bardzo duża cenę (pieniężną) i nie należy oczekiwać od sądów sprawiedliwości bo komuś może się wydawać, że prawa jest tak prosta i oczywista, bo przecież video pobicia Karoliny obiegło cały świat. Mieliśmy bardzo dużo czasu na akcje prewencyjne przed rozprawą a nie teraz. Co robił wtedy adwokat Karoliny? Czy, co robili ci, co dziś są aż tak mocno oburzeni?, Czy były organizowane jakieś masowe akcje żeby przekonać sędziego jaki wyrok my uważamy za słuszny?. Gdzie były wtedy organizacje obrony praw człowieka? Gdzie były feministki? Gdzie były nasze media radiowe, które dzisiaj są aż tak mocno oburzone wraz ze swoimi „kibicami” antenowymi? W końcu, czy Karolina lub jej adwokat zwrócili się wcześniej do organizacji polonijnych o pomoc? Nietety, dzisiaj jest już za późno i opcje które można urzyć są mało realne, a te po części zależą od adwokata Karoliny. Dla przykładu, adwokat Karoliny może założyć ponownie sprawę w sądzie apelacyjnym, ale ta procedura jest bardzo droga, i rzadko się ją stosuje, a to tylko wtedy jeśli w rozprawie były popełnione błędy lub jeśli w rozprawie był użyty element prawny dotychczas nie spotykany. Polonia dla przykładu może jeszcze zasypać pocztą Prokuratora Stanowego, Lise Madigan, z prośbą o apelację w tej sprawie. Napewno można też jeszcze zasypać Superintendenta Policji masą listów z prośbą o usunięcie Abbate z Departamentu Policji, podczas przesłuchania, które ma się odbyć 7-go lipca. Taka akcja jest stosowna i na czasie.

Nie jestem ani ekspertem, ani autorytetem prawnym, ale na Polonii mamy dużo mecenasów prawa, którzy może nawet teraz mogą coś pomóc, a napewno może nawet z pozytywnymi skutkami za pieniądze. Proszę pamiętać, że sprawiedliwość nie przychodzi za darmo, za sprawiedliwość trzeba często bardzo dużo zapłacić. Takie są niestety realia w tym kraju.

W takich czy innych stutacjach należałoby się mocno zastanowić, jak Polonia a szczególnie media mogą być bardziej pro-aktywne, bo wtedy i tylko wtedy możemy być skuteczni. Sądzę, że ci sami ludzie, którzy tak mocno zauważają krzywdę po fakcie, powinni stać czujnie i bacznie na staży ochrony Polaka przed faktem, żeby nikomu z nas nie spadł z głowy włos. Może warto też pomyśleć, że jako Polonia powinniśmy mieć dostępne fundusze na szybkie reakcje w ciężkich sytuacjach losowych, legalnych czy zdrowotnych naszych rodaków. Miast prosić o pomoc chodząc od Judasza do Kajfasza, może warto stworzyć Stanowy czy Krajowy Fundusz i Radę Ochrony Polaka. Podobnie, jak odruchowo składamy na Świętopietrze, powinniśmy równie odruchowo i rzetelnie składać na fundusz ochrony naszych rodaków. Żeby takie pieniądze były użyte rozsądnie i żeby nagle nie wyparowały, w radzie powinno być kilka organizacji włączając nasze autorytety polityczne, cywilne, prawne i duchowne. Nigdy takie fundusze nie powinny być pod kontrola jednej organizacji, bo jeśli nie obecna to następna administracja może zmienić cel takiego funduszu na bardziej osobisty, jak i również, aby uniknąć częstych na Polonii pomówień o kradzież mienia społecznego w indywidualnych organizacjach.

Oczywiście, nie pierwszy raz słyszymy wielki płacz na antenie, a gdzie Wydział Kongresu Polonii Amerykańskiej na Stan Illionis i co robi w tej sprawie Karoliny!. Nie wiem dlaczego często ma się tak duże oczekiwania od Kongresu, który rocznie otrzymuje zaledwie około \$1,000 w składkach członkowskich po odprowadzeniu 80 procent składek do Kongresu Krajowego. Pytam, co może zrobić Kongres, który ma niewiele ponad 200 członków na milionowa Polonię w Illinois. Może warto też przypomnieć, że nikt w Zarządzie Konrgesu nie dostaje nawet centa za swoją pracę. Często słyszę w mediach krytyczne komentarze, że Kongres nic nie robi? Pytam, co Kongres może zrobić z niewielką garstką wolontariuszy i bez poważnych funduszy?. Może, więc jeśli na antenie Waszej radiostacji, zgłosi się osoba która kwestionuje co Kongres robi, to warta tę osobę zapytać wpierv - czy jest członkiem Kongresu i co ostatnio dobrego zrobiła dla Kongresu? Ludzie tak łatwo zapominają na czym polega prawdziwy patriotyzm, bo tu napewno nie chodzi o krzyczenie w mediach. Może przypomnę więc tu słynny na cały świat cytat Prezydenta John Kennedy, który powiedział – “Do not ask what the country can do for you, ask what you can do for your country!”. “Nie pytaj co kraj może zrobić dla ciebie, zapytaj co ty możesz zrobić dla kraju!” Odnosząc się do Kongresu, można by to samo powiedzieć tak – **NIE PYTAJ CO KONGRES MOŻE ZROBIĆ DLA CIEBIE, ZAPYTAJ - CO TY MOŻESZ ZROBIĆ DLA KONGRESU!**

To jest patriotyczna maxima, a krzyczenie to tchórzostwo!. Więc, proszę Was włączcie się w szeregi Kongresu i do pracy w Kongresie od dziś. Jeśli Państwo nie mogą sami, to proszę aby Wasza Rodzina czy znajomi złożyli nawet skromną dotacje

na Kongres. Dla zainteresowanych przypominam telefon do biur Kongresu Stanowego:  
773-631-3300.

Do zobaczenia na Forum Kongresu Polonijnego na Festynie Kongresowym w  
Yorkville, Illinois 19-go lipca br.

Kazimierz Casey Chlebek  
Prezes na Wydział Kongresu Polonii Amerykańskiej na Stan Illinois